

Skaucik



OD REDAKCJI

Witamy po dość długiej przerwie! W styczniowym Skauciku przeczytacie przede wszystkim o przygotowaniach do zimowisk. Już pod koniec tego miesiąca, a także w lutym wyjedziecie w różne części Polski i mamy nadzieję, że będziecie się dobrze bawić :)

W numerze przeczytacie także wywiad z p.wd. Przemkiem Kępą, który ma bardzo ciekawe hobby. Polecamy również interesujący artykuł naukowy HR Michaliny Rutkowskiej. Redakcja postanowiła także zorganizować pierwszy konkurs z harcerską nagrodą – jeśli będzie się cieszył Waszym zainteresowaniem to w następnych numerach również zamieścimy kolejne pytania.

Redakcja życzy Wam udanych ferii zimowych! :)



SPIS TREŚCI

- 1 - Od Redakcji
- 2 i 3 - Zimowiska tuż, tuż...
- 4 i 5 – Być harcerzem od innej strony
6. Całkowita pustka przez 1 sekundę – wywiad z p.wd. Przemkiem Kępą
7. Humor
8. Pozdrowienia i konkurs

ZIMOWISKA TUŻ, TUŻ ...

Już niedługo wyjedziemy na zimowiska. O tym gdzie spędzą ferie radomszczańscy harcerze przeczytacie na tych dwóch stronach.



XII DH "ZODIAK", 12 GZ "Gwiazdne Ludki", 3 WDH "JUNGI" i 3 WGZ "Dzielni Żeglarze"

W tym roku na zimowiska wybieramy się do Siedlca Janowskiego z Wodniakami. Nasza stylizacja to "Kraj Kwitnącej Wiśni", w związku z czym będzie masa naprawdę ciekawych i niezapomnianych zajęć. Będziemy przebierać się za samurajów, gejsze i mnichów. Nauczymy się jeść pałeczkami, parzyć zieloną herbatę oraz zgłębimy tajniki jogi i sztuki walki.

Dodatkowo, z tego co mówił nasz komendant zimowisk - Cipek, schronisko otacza super teren, np. jaskinia. Przygotowania idą pełną parą, dlatego też liczę, że będą to jedne z naszych najlepszych wyjazdów :)

Karolina Kołodziejska

VII Dębowy Szczep

Tegoroczne zimowiska VII Dębowego Szczepu odbędą się w schronisku turystycznym w Ustroniu – Dobka. Razem z nami jadą chłopcy z 21 RDH „Strzelcy”. Przygotowania do zimowisk idą pełną parą. Plan pracy już gotowy, konspekty się tworzą, a poniekąd już spakowani na pierwsze alarmy plecakowe ;). Głównie stawiamy na wypoczynek i dobrą zabawę. Chcemy też, aby nasi harcerze wrócili do domu ze stopniami harcerskimi i z Krzyżem Harcerskim na piersi. W tym roku nie mamy stylizacji zimowisk. Przeznaczamy jeden dzień na zapoznanie ze stylizacją obozową (Afryka), mające na celu przybliżenie historii kontynentu oraz kultury ludów zamieszkujących Afrykę.

sam. Sonia Gąćkowska

XL Szczep "Czerwone Berety"

Zastanawiasz się co XL szczep robi w ferie zimowe? Pewnie to co myślisz - jedzie na zimowiska! Kierunkiem podróży naszego nowoczesnego promu kosmicznego będą Chęciny. Stworzenia nie z tej ziemi, czarne dziury, gwiazdy i różni dziwni ludzie będą oblegać to miejsce w dniach 26.01.-30.01. Stylizacja to ROK 40 000. Jak będzie wyglądać przyszłość? Jacy ludzie będą zamieszkiwać naszą planetę? (a może nie naszą) Jeśli chcecie przenieść się z nami w inny wymiar to wpadajcie. Będzie się działo.

Ktoś mówi do mnie: "Jestem wojownikiem światła. Widziałem języka. Mówił do mnie".

komendant XL szczepu: pwd. Misiak :)

89 DH "Kamyki", 77 DH "BUKI" i PDH Przedbórz

Na tegoroczne zimowiska wybieramy się do miejscowości Pawełki. Tam zamieszkamy na Łysej Górze w naszym cudownym zamku. Nasza główna wiedźma Hilda pokaże nam życie, zwyczaje i kulturę czarownic. Na wieczorkach stylizacyjnych nauczymy się magicznego alfabetu, robienia wywarów, układania wróżb i pisania zaklęcia. Oprócz tego przeniesiemy się na chwilę do teatru, zajrzemy też na bal do Hogwartu, zmierzmy swoje siły na turnieju magicznym.

Przyjrzymy się również postacią Baden- Powella, sięgniemy do kart historii harcerstwa, rozpiszemy sprawności i stopnie, nauczymy się jak radzić sobie z kompasem, poznamy głębszy sens Prawa i Przyrzeczenia harcerskiego.



XVI Szczep „Hubalczycy” im. OWWP mjr Hubala

Tegoroczne zimowiska XVI Szczepu „Hubalczycy” im. OWWP mjr Hubala odbędą się w miejscowości Załęcze Wielkie w ośrodku „Nadwarciański Gród”. Wezmą w nich udział zuchy z 17 GZ „Zielone Ufoludki”, harcerze z 24 RDH „Leliwa” i wędrownicy z 17 RDHs „Hubalczycy”. Każdy z nas będzie miał okazję pobawić się z Kubusiem Puchatkiem, Shrekiem czy Kaczorem Donaldem, pośmiać się razem z „Grizłoldami”, zobaczyć jak Gruby staje się Chudszym, przyjrzeć się kłótniom Kargula i Pawlaka, a także przestraszyć się Draculi, Wilkołaka, Godzilli, czy zostać odwiedzionym przez Innych. To wszystko będzie możliwe dzięki tegorocznej stylizacji, którą jest „KINO”, a przede wszystkim dzięki naszej wyobraźni :)

Na czas trwania zimowisk zuchy będą wcielać się w role ulubionych postaci z bajek, harcerze zmieniają się w najśmieszniejszych bohaterów komedii, a wędrownicy będą wszystkich straszyć jako potwory, stwory i inne istoty wzięte wprost z horrorów. Lecz nasza stylizacja to nie tylko przebieranie. Dzięki niej popatrzymy na kino z trochę innej perspektywy. Podczas wieczorków stylizacyjnych (Kamera! – Akcja Stylizacja!) będziemy oglądać film (bajka, komedia, horror), a następnie przeprowadzać „rozmowy POfilmowe”. Zastanowimy się nad tym, czy oglądanie bajek ma sens, porozmawiamy o znaczeniu śmiechu w życiu człowieka oraz „zmierzymy” jak wielkie oczy może mieć nasz strach.

Zuchy na tych zimowiskach dowiedzą się jak wygląda teatr, będą brały udział w castingu do zimowiskowego przedstawienia, poszukają zagubionego Reżysera, a także wiele innych. Harcerze natomiast, oprócz zajęć stylizacyjnych, skupią się na życiu harcerskim. Zajmą się rozpisywaniem stopni i sprawności, które pozwolą im się rozwijać, poświęcą musztrę, przypomną sobie wiadomości i umiejętności związane z pionierką oraz terenoznawstwem, a przede wszystkim skupią się na własnej drużynie. Po tym wyjeździe każdy członek drużyny będzie wiedział, czym tak naprawdę ona dla niego jest, będzie doskonale znał jej historię, a także zasady w niej panujące. Wędrownicy będą dążyć do tego, aby stać się prawdziwymi wędrownikami. Będzie im przyświecać misja „CHCEMY WĘDROWAĆ”. Poznają najważniejsze zasady działania drużyny wędrowniczej, dowiedzą się jak powinien wyglądać wyczyn wędrowniczy oraz jak może ich zmienić HO.

Na tym kończy się charakterystyka zimowisk. Takie są nasze założenia, a jak będzie w praktyce to wszystko okaże się już na miejscu. Wiemy jedno – wszyscy będą się świetnie bawić :)

Patrycja Borowik

NAUKOWE OBLCZE HARCERSTWA

„Łatwiej zapobiegać niż leczyć” – dla tych, którzy mają jakikolwiek związek z leczeniem ludzi, ich terapią, resocjalizacją czy rewalidacją, jest to oczywiste. Nie każdy jednak Polak zdaje sobie z tego sprawę. Jednomyślność prędeży osiągniemy w chwili wskazywania osób, które mają „chore” jednostki leczyć (tak tych leczących ciało, duszę, jak i psychikę) niż w chwili rozważania nad zapobiegającymi. Wynikać to może z wątpliwości jakie budzi sama profilaktyka – co nią jest, na czym polega, jak przebiega i czy faktycznie ma sens. A przecież gdyby się chwilę zastanowić to zakres profilaktyki jest bardzo szeroki – obejmuje wszystko od wychowania w domu przez szkołę aż do stricte profesjonalnych, zorganizowanych działań zapobiegawczych. W prawdzie tylko te ostatnie poczynania świadomie uwzględniają profilaktyczne cele, ale są równie ważne jak reszta, mimo iż, spośród ich wszystkich, mają najmniejszą skuteczność. Nasza rzeczywistość lubi płać ludziom figle tak też i w tej kwestii napotykamy pewien drobny, ale dość znaczny paradoks. W pracy z ludźmi zapomina się o sile i wpływie tego co zwykle, proste, spontaniczne i codzienne a za profilaktykę uważa się tylko wszelkie, te najmniej skuteczne, akcje różnych organizacji, stowarzyszeń, fundacji czy konieczne do przeprowadzenia w ramach programu szkolnego zajęcia, na których najczęściej prezentuje się uczniom nudne i nieaktualne filmy. Bolesny jest fakt, iż w większości, nasze społeczeństwo potrafi tylko narzekać na to jak zła jest dzisiejsza młodzież i obwiniać za zły stan wszystkich i wszystko poza sobą.

Obserwując jak przebiega życie młodych ludzi w blokowiskach, wiem, że coś jest nie tak! Z każdej klatki krzyczą do mnie brutalne napisy tych, którzy każdego dnia w ten sposób „odrabiają zadane lekcje”. Każdego wieczoru mijają mnie zakapturzone dymem postacie, których każdy dzień jest taki sam. Każdego lata budzą mnie głosy porannych klientów osiedlowego sklepu, w którym pani rzadko prosi nieletnich o dowód! Wciąż i na nowo uderza mnie wizja życia tych młodych ludzi – życia monotonnego, biernego, nudnego i degradującego, wizja – która powoduje, że jako młoda kobieta, boję się w przyszłości mieć własne dziecko, gdyż nie wiem czy dam radę dobrze je wychować, ustrzec przed taką destrukcyjną egzystencją. Pozytywnie nie rokuje także fakt, że powstające wciąż nowe programy profilaktyczne rzadko odnoszą sukcesy. Koncentracja na motywach, pogłębianiu wiedzy, moralizowaniu czy wystrzeganiu już dawno okazała się nieodpowiednia. Koncepcje psychologicznego rozpracowania przyczyn patologii również nie okazały się rozwiązaniem.

Zastanawiając się czemu tak jest i jak można to zmienić, doszłam do wniosku, że najlepiej byłoby połączyć idee wszystkich tych poglądów w jedno i do tego stosować je spontanicznie, w normalnym życiu i przez bliskie otoczenie w formie właściwego, ciekawego i kreatywnego zagospodarowania czasu wolnego. Moje rozważania zaprowadziły mnie do harcerstwa – do organizacji młodych ludzi, z którymi związana jestem już od ponad 8 lat. ZHP - przez jednych zapomniane, przez innych krytykowane i niedoceniane a przez nielicznych popierane. ONC to nie tylko literki widniejące na harcerskim krzyżu, to miłość, praca i poświęcenie dla Ojczyzny, to inwestycja w Naukę, w edukację siebie i ciągły samorozwój, to także Cnota – ludzka moralność i etyka, to wszystkie pozytywne cechy charakteru, do których osiągnięcia harcerz dąży całe życie. Harcerstwo to niezmienna od bardzo dawna służba, a Czuwaj nie oznacza tylko uważaj na wroga, ale też dbaj o bezpieczeństwo swoje i innych. Co prawda formy pracy harcerzy od czasów wojennych zmieniły się, ale idee, wartości i prawo harcerskie wciąż jest takie samo.

W moim mieście jest wielu harcerzy i robią oni wiele dobrego a mimo to wciąż spotykam się z negatywnymi opiniami na temat całego Związku ZHP. Nie wiem czemu tak się dzieje, skąd się biorą te nieprawdziwe i niekorzystne hasła wysuwane pod naszym kątem. Zaskakujące jest to, że wyzwiska, obrażanie czy krytyka nie ograniczają się tylko do młodych ludzi. Spotkałam się bowiem także ze złym ustosunkowaniem osób starszych do harcerzy. Rodzice nie godzą się na należenie ich dzieci do ZHP, nie chcą puszczać ich na zbiórki, a panie w podeszłym wieku bez powodu wyrażają swe krzywdzące i całkowicie odbiegające od rzeczywistości zdania na nasz temat. To bardzo smutne tym bardziej, że harcerstwo pełni tak ważną rolę w życiu społecznym. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że każda najdrobniejsza część harcerskiej działalności ma charakter profilaktyczny. Wartości, zbiórki, wygląd harcerza od najmłodszych lat i od samego początku uczy młodego człowieka najważniejszych zasad życia społecznego – prawdy, szczerości, braterstwa, skromności, odpowiedzialności, umiłowania nauki, przyrody, Ojczyzny, organizacji, posłuszeństwa, współdziałania w grupie umiejętności samej pracy a także dobrej, zdrowej zabawy. Każdy punkt prawa harcerskiego ma związek z profilaktyką.

Te wszystkie rozmyślenia doprowadziły mnie do chęci ukazania ludziom dowodów na to jak cenna działalność prowadzi ZHP. Sposobem na to uczyniłam objęcie harcerzy badaniami naukowymi. Pierwsze badania harcerstwa, jakie udało mi się zrealizować odbyły się w czasie Ogólnopolskiego Zlotu ZHP Kielce 2007. Ankieta rozdana stu harcerzom Chorągwi Łódzkiej była na temat poczucia bezpieczeństwa harcerzy i ich udziału w procesie resocjalizacji. Nie było żadnego ograniczenia wiekowego ani określonego „stażu” w szeregach ZHP – dlatego też, jak wynika z opracowania wyników, badania objęły osoby w wieku od 12 do 44 lat, których obecność w harcerstwie waha się od pół roku do 36 lat. Badani pochodzą z 9 różnych miast województwa łódzkiego m.in. z Łodzi, Radomska, Opoczna, Ozorkowa, Pabianic i Zduńskiej Woli, 60% badanych osób to kobiety. Odnośnie wykształcenia: 24% badanych ma wykształcenie podstawowe, 40% badanych ma wykształcenie gimnazjalne, 31% badanych ma wykształcenie średnie a 5% badanych ma wykształcenie wyższe.

Z negatywnym stosunkiem ludzi do siebie jako do harcerza spotkało się aż 75% badanych – w tym 51% to kobiety a 49% to mężczyźni. Wśród przykładów negatywnego stosunku harcerze wymieniali: wyśmiewanie się, wyzwiska, przewiska, szykanowanie, wyszydzenia, drwiny, wulgaryzmy, agresję fizyczną i przykre uwagi, a najczęściej spotykało to ich ze strony nieznajomych rówieśników, kolegów, osób pod wpływem alkoholu, „dewotek”, ludzi na ulicach, w bramach, reprezentantów subkultur młodzieżowych, a także starszych osób.

10% przebadanych stwierdziło, że boi się być harcerzem. Są to osoby w wieku od 15 do 22 lat, głównie mieszkający w Łodzi, w 70% kobiety. Niepokojące jest to, iż większość osób, bo w sumie aż 20% (64% kobiet) twierdząco odpowiedziało na pytanie o to czy kiedyś przydarzyła się im jakakolwiek krzywda z faktu bycia harcerzem.

80% badanych harcerzy stwierdziło, że ZHP jest nadzieją na ustrzeżenie młodzieży przed patologiami społecznymi, natomiast 20% opowiada się za tym, iż harcerstwo nie ma z tym związku. 63% uważa, że ZHP jest niedoceniane przez władze państwa a do tego 30% (50% kobiet i mężczyzn) twierdzi, że jest nieszanowane przez społeczeństwo. 86% badanych pisze, że ZHP jest ważne dla rozwoju młodego człowieka, co może dowodzić o tym, iż są to właściwe osoby na właściwych miejscach.

Jak wynika z ankiety 87% harcerzy pracowało bądź pomagało społecznie (domy opieki społecznej, domy dziecka, domy samotnej matki, domy spokojnej starości, schroniska, świetlice, hospicja, sprzątanie grobów, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, PCK, praca wolontaryjna w szpitalach, udział w różnych akcjach społecznych, praca z niepełnosprawnymi, zbiórki zabawek) a z tych którzy tego nie robili, wyraźna większość wyraziła chęć uczestnictwa w takiej działalności. 73% badanych uważa, że harcerze spełniliby się w procesie resocjalizacji a na pytanie: czy chciałbyś/łabyś uczestniczyć w procesie resocjalizacji młodzieży odbywającym się w specjalistycznych placówkach było aż 62% twierdzących odpowiedzi, z czego 66% tych odpowiedzi należało do kobiet. 48% badanych mężczyzn nie chciałoby uczestniczyć w takich działaniach.

Podsumowując przeprowadzone badania mogę stwierdzić, że nie łatwo być harcerzem, ale na szczęście w naszym społeczeństwie jest wiele silnych osób, które nie boją się stawić czoła przeciwnościom i innym ludziom, czasem kierującym się stereotypami, wyciągającymi pochopnie wnioski i nie posiadającymi wiedzy na temat, na który się wypowiadają. Harcerze mają świadomość swej sytuacji i tego, że całe ZHP jest niedoceniane i często nieszanowane przez ludzi, ale to, że bez względu na wszystko nadal działają na rzecz innych, bezinteresownie próbują pomagać każdemu i wszystkimi najdrobniejszymi kwestiami starają się zmienić świat na lepsze czyni ich wyjątkowymi osobami.

Zgadzam się także z tymi, którzy wierzą w przydatność harcerzy w procesie resocjalizacji. Uważam, że włączenie harcerstwa do pracy z trudną młodzieżą czy nawiązanie współpracy różnych placówek resocjalizacyjnych z harcerzami miałyby tylko same pozytywne konsekwencje. Harcerze mogą zaproponować wiele ciekawych, nowych i kreatywnych form pracy a także wiele sposobów na miło spędzony czas wolny i zabawę. A wracając do źródeł profilaktyka, która tkwi w naturze wszelakiej działalności harcerskiej na pewno bardzo często uchroni młodych ludzi przed wkroczeniem na złą drogę.

Człowiek czasem nieświadomie sam sobie szkodzi, niechcący niszczy to co dobre, nie pozwólmy by było tak dalej ...

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną Prawu Harcerskiemu”

HR Michalina Rutkowska



CAŁKOWITA PUSTKA PRZEZ 1 SEKUNDĘ – WYWIAD Z PWD. PRZEMKIEM KĘPĄ

Przemek Kępa z XL Szczepu ma nietypowe i hobby – skacze na spadochronie i jak sam mówi – będzie skakał nadal. W wywiadzie opowiada co mu się podoba w skakaniu, dlaczego postanowił to robić i co czuł w chwili skoku.

Jak zaczęła się Twoja przygoda ze skokami spadochronowymi?

Moja przygoda zaczęła się od chęci łamania pewnych barier i szukania czegoś ciekawego. Spadochroniarze byli zawsze uważani za odważnych i pełnych poświęcenia ludzi - zawsze chciałem kimś takim być .Był to pewien sprawdzian dla mnie.

Opowiedz coś o kursie w którym uczestniczyłeś.

Kurs trwał kilka dni, przez pierwsze dwa dni mieliśmy wykłady i ćwiczenia na przemian: budowa spadochronu, teoria skoków, trochę fizyki, sytuacje awaryjne itd. Potem były skoki. Kurs organizowała Harcerska Sekcja Spadochronowa z Hufca Końskie, na lotnisku w Masłowie koło Kielc.

Czy uważasz, że skoki spadochronowe zainteresowałyby także innych harcerzy naszego hufca?

Z pewnością! Tym bardziej, że jest już kilku chętnych na tegoroczny kurs. Zapraszam wszystkich!

Co Ci się najbardziej podoba w skakaniu?

Każdy skoczek inaczej widzi co mu się podoba a co nie. Ciekawym przeżyciem jest taki duży stopień adrenaliny. Jak nigdy! Gdy twoje życie zależy od kilku linek i opatrności, gdy w momencie skoku w głowie nie ma żadnej myśli, całkowita pustka przez 1 sekundę. A potem zaczynasz myśleć, przypominać sobie co robić, zaczynasz liczyć jest to niesamowite uczucie!

Czy będziesz jeszcze skakał?

Skakał będę na pewno! Tylko mam nadzieję, że w Rudnikach koło Częstochowy. Bliżej, taniej, i w razie złych warunków pogodowych można do domu wrócić, choć przyznaje że atmosfera panująca na lotnisku w Masłowowie jest niesamowita.

Poniżej możecie przeczytać ciekawy list napisany w formie żartu do rodziców – historia jest oczywiście zmyślona! Można się nieźle pośmiać :)

Drodzy Rodzice!

Druh drużynowy powiedział nam, że mamy wszyscy napisać do rodziców, ponieważ najprawdopodobniej widzieliście powódź w TV i bardzo się martwicie.

Nic nam nie jest. Woda porwała tylko jeden nasz namiot i dwa śpiwory. Na szczęście żaden z nas się nie utopił, ponieważ kiedy to się zdarzyło byliśmy wszyscy w górach i szukaliśmy Krzyśka, który zaginął. Zadzwoncie, proszę, do matki Krzyśka i powiedzcie jej, że już wszystko w porządku i że się znalazł. Krzysiek sam nie może do niej napisać, bo połamał sobie obie ręce jak spadał ze skały. Na poszukiwania Krzyśka wyjechaliśmy pick-up'em drużynowego. To było niesamowite. Nigdy byśmy nie znaleźli Krzyśka w tych ciemnościach, gdyby nie błyskawice. Druh drużynowy strasznie się wkurzył, że Krzychu poszedł w góry nikomu nic nie mówiąc. Krzysiek powiedział, że mówił mu przecież, ale to było podczas pożaru, więc drużynowy najprawdopodobniej go nie usłyszał.

Wiedzieliście, że jeśli się wrzuci do ognia butelkę z benzyną to może wybuchnąć? Mokry las nie spłonął, ale jeden z naszych namiotów tak. Także trochę naszych ubrań. No i Stefan będzie wyglądał tak niesamowicie, dopóki nie odrosną mu włosy.

Będziemy w domu w sobotę, jeśli do tego czasu drużynowy naprawi samochód. Ten wypadek to naprawdę nie była jego wina. Hamulce pracowały OK kiedy ruszaliśmy. Druh powiedział, że tak stary samochód miał prawo się popsuć. Prawdopodobnie dlatego, że był tak stary, nikt nie chciał go ubezpieczyć. Ale w sumie uważamy, że ten samochód jest całkiem cool. Tak jak i druh drużynowy. Nie robi nam wymówek jak nabrudzimy w aucie, a kiedy w kabinie robi się gorąco, druh pozwala nam jechać na pace. Trudno żeby nie było gorąco jak jedziemy w 10 osób. Ale odkąd patrol policji zatrzymał nas na autostradzie już nie wsiadamy na pakę.

Czy już wspominałem że druh jest dobrym kierowcą? Przed tym wypadkiem uczył Ryśka jeździć. Ale spoko, pozwalał mu tylko na szybszą jazdę na górskich drogach, gdzie prawie nie ma ruchu. Od czasu do czasu przejeżdżają tam tylko ciężarówki.

Dzisiaj rano wszyscy chłopacy skakali do wody ze skał i pływali w jeziorze. Druh nie pozwolił mi, ponieważ nie umiem pływać, i Krzyśkowi z powodu tych jego rąk; dlatego my dwaj pływaliśmy po jeziorze kajakiem. Fajne jezioro. I głębokie. Chociaż niektóre czubki drzew wystają ponad lustrem wody. Druh nie jest upierdliwy jak inni drużynowi. Nawet nam nie marudził, że nie ubraliśmy kamizelek ratunkowych. Spędza teraz dużo czasu naprawiając samochód, więc staramy się nie zwracać mu głowy głupotami.

Zdobyliśmy już odznaki pierwszej pomocy. Kiedy Dawid nurkował w jeziorze i uciął sobie rękę, sami zakładaliśmy mu opaskę uciskową. Ja i Marek wtedy zwymiotowaliśmy, ale druh powiedział, że to prawdopodobnie było tylko zatrucie pokarmowe po zjedzeniu resztek kurczaka. Druh powiedział, że tak samo wymiotował po jedzeniu, które jadł w więzieniu.

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że on wyszedł i został naszym drużynowym. Druh mówił, że teraz jest już dużo mądrzejszy i że zrobiłby TO dużo lepiej niż wtedy. Nie bardzo wiem, o co chodzi. Muszę już kończyć. Idziemy do miasta, żeby wysłać listy i kupić naboje. Nie martwcie się o mnie.

POZDROWIENIA

Pozdrowienia od Ognia dla tej najwspanialszej Asiulli mojej :* i kochanej mej Żanetki, które sprawią że na mojej twarzy pojawia się uśmiech i chce się człowiek starać dla innych...

Pozdrawiam Instruktory.pl i arcymózga Andzie:) - Przemio

Pozdro dla całej 17-nastej a w szczególności Krycha, i kaczora. - Łukasz C.

Chcę pozdrowić Trola, Szyszka, Damiana i Adama :) - Kołodziejska

Pozdrawiam wszystkie pomarańczowe potwory a szczególnie cała 34:* Buziaki dla Bizona-marker sprawuj się świetnie :D:D - Mroczna 34 RDW

Oczywiście moją kochaną drużynkę :) Staśkę, Bercika, całą 'ekipę' z obozu BB 2008, 77 DH 'Buki' i 89 DH 'Kamyki' oraz wszystkich których znam :) - Hela :)

Pozdrawiam cały XL szczepl - komendantka :)

Wielkie Zielone pozdrowienia dla wspaniałego komendanta Bizona i najukochańszego Berlina... moc całusów dla 17 GZ i Miśki.--> Motylek:)

Chce pozdrowić moja kochana Dębinę ;d oraz cały VII Dębowy Pomarańczowy Szczep ;d i jeszcze Ilonkę i Buczki ;d chce pozdrowić jeszcze wszystkie Helenki i życzyć im wiele pięknych alarmów plecakowych i niezapomnianych chwil z plecakami na plecach w 2009 roku :D - Sonia

Pozdrowiona dla wszystkich Buczków:* :) oraz Koliberków:*:*:) - Asiulla

Chce pozdrowić najfajniejszą ekipę na świecie czyli zespół Monitor:)

KONKURS

Aby wziąć udział w konkursie należy prawidłowo odpowiedzieć na pytanie:

Jaka była stylizacja OPAL-u w 2001 roku?

Odpowiedź wraz ze swoim imieniem i nazwiskiem oraz nazwą drużyny należy wysłać na adres skaucik@radomsko.zhp.pl do 10 lutego 2009 roku. Prawidłową odpowiedź oraz wylosowanego zwycięzcę nagrody poznacie w następnym numerze Skaucika. Nagroda to gadżet harcerski ;)

Skaucik – nr 1/2009

Redaktor Naczelny – pwd. Paweł Dudek
Zastępca Redaktora Naczelnego – HR Michalina Rutkowska
Dziennikarze: pion. Ilona Zemła
skaucik@radomsko.zhp.pl